

Dorota Czerwińska

Uzasadnienie aksjologiczne i historia obowiązywania zakazu reformationis in peius w polskiej procedurze karnej

Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis 4/1, 219-234

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota Czerwińska
Uniwersytet Wrocławski

Uzasadnienie aksjologiczne i historia obowiązywania zakazu *reformationis in peius* w polskiej procedurze karnej

Axiological and historical background of the prohibition of *reformatio in peius* in Polish penal procedure

Streszczenie

Opracowanie ma na celu przedstawienie aksjologicznego i historycznego uzasadnienia zakazu *reformationis in peius*, wyrażonego obecnie w art. 434 k.p.k. W pierwszej części opracowania przeanalizowano wyróżniane w piśmiennictwie uzasadnienia aksjologiczne obowiązywania zakazu, z uwzględnieniem ich podziału na normatywne i psychologiczne, dochodząc do konkluzji, że najbardziej przekonujące jest odwołujące się do motywów psychologicznych rozwiązanie oparte o prawo do obrony. W drugiej części pracy przedstawiono ewolucję unormowań wyrażających zakaz *reformationis in peius* od uregulowań międzywojennych przez kodeksy postępowania karnego z lat 1969 i 1997 aż po ostatnie zmiany wchodzące w życie od 1 lipca 2015 roku. W konkluzji stwierdzono, że w przeszłości zakres przedmiotowy zakazu *reformationis in peius* był systematycznie poszerzany, aż do 2003 roku, kiedy to w celu usprawnienia postępowania wprowadzono nieznanne wcześniej wyjątki, częściowo utrzymane również po 1 lipca 2015 roku.

Słowa kluczowe

zakaz *reformationis in peius*, prawo do obrony, postępowanie odwoławcze, granice zaskarżenia, historia prawa, aksjologia

Abstract

The paper aims at presenting the axiological and historical justification of the prohibition of *reformatio in peius*, which is currently provided for by article 434 of the Code of Criminal Procedure (c.c.p.). In the first part of the paper the author analyzes axiological justifications for this prohibition, mentioned by legal academics, dividing them into normative and psychological. The conclusion of that part is that the most convincing rationale is the one based on the right of the defense. The second part of the article presents the evolution of the normative model of *reformatio in peius*, including a brief analysis of relevant provisions of the codes of 1928, 1969 and 1997, also as modified by the recent amendments of the Act of the 27th September 2013. In the resume the author states that in the past the scope of the prohibition of *reformatio in peius* had been systematically broadened until 2003, when new exceptions were introduced for the purpose of streamlining the procedure.

Keywords

the prohibition of *reformatio in peius*, right of defense of the accused, appeal proceedings, limits of appeal, legal history, legal axiology

Zakaz *reformationis in peius*, w polskim kodeksie postępowania karnego wyrażony *a contrario* w art. 434 k.p.k., stanowi – w swoim ujęciu bezpośrednim – skierowany do sądu odwoławczego zakaz zmiany orzeczenia na niekorzyść oskarżonego, jeżeli skuteczny środek odwoławczy został wniesiony jedynie na jego korzyść. W ujęciu pośrednim zakaz ten jest skierowany do sądu I instancji ponownie rozpoznającego sprawę po uchyleniu orzeczenia i oznacza zakaz wydania orzeczenia surowszego niż poprzednio uchylone, jeżeli środek odwoławczy, który doprowadził do uchylenia, został wniesiony jedynie na korzyść oskarżonego. Obecnie konieczność obowiązywania w porządku prawnym zakazu *reformationis in peius* nie budzi w doktrynie wątpliwości, choć nie zawsze tak było. Nie można bowiem nie zauważyć, że zakaz wydatnie ogranicza swobodę orzeczniczą sądu odwoławczego, i to na korzyść oskarżonego. Warto więc pochylić się nad aksjologicznym i historycznym uzasadnieniem obowiązywania zakazu *reformationis in peius*, aby z tej perspektywy ocenić najświeższe zmiany w zakresie tego unormowania.

W polskiej literaturze procesu karnego najszersze rozważania nad teoretycznym i aksjologicznym uzasadnieniem obowiązywania zakazu *reformationis in peius* prowadził Kazimierz Marszał¹. W jednym ze swoich opracowań² autor ten wyróżnił wśród rozmaitych teorii uzasadniających obowiązywanie zakazu teorie oparte na względach prawnych oraz psychologicznych. Wśród tych pierwszych chronologicznie najwcześniejszą była teoria prawa nabytego przez stronę na mocy wyroku sądu I instancji³. Teoria ta została jednak w dogmatyce odrzucona pod zarzutem sprzeczności logicznej: jak bowiem strona, która sama zaskarża orzeczenie, może z jego wydania wywodzić słuszne prawa? Wyłącznie historyczne znaczenie – już w czasie publikacji omawianego artykułu K. Marszała w 1969 roku – miała również teoria oparta na tzw. natychmiastowej prawomocności wyroku niewinniającego. Jej późniejsza odmiana, oparta o tzw. prawomocności orzeczenia w stosunku do stron⁴, cieszyła się większym zainteresowaniem, ostatecznie jednak również spotkała się z krytyką opartą na zarzucie niewłaściwego rozumienia prawomocności, oznaczającej w rzeczywistości niedopuszczalność wzruszenia orzeczenia w jakimkolwiek kierunku, nie zaś tylko na korzyść lub niekorzyść oskarżonego⁵. Innym przytaczanym przez K. Marszała uzasadnieniem zakazu *reforma-*

¹ Efektem tych rozważań była m.in. monografia tego autora pt. *Zakaz reformationis in peius w nowym ustawodawstwie karnym procesowym*, Warszawa 1970.

² K. Marszał, *Teoretyczne podstawy zakazu reformationis in peius w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1969, nr 2, s. 351–366.

³ *Ibidem*, s. 351.

⁴ Koncepcja ta opiera się na założeniu, że orzeczenie uprawomocnia się wobec strony, która nie złożyła apelacji – nawet mimo jej złożenia przez drugą ze stron. Jeżeli zatem prokurator nie zdecydował się zaskarżyć orzeczenia, staje się ono prawomocne wobec niego, a zatem odporne na zmianę na niekorzyść oskarżonego, o którą prokurator zdecydował się nie wnioskować.

⁵ *Ibidem*, s. 353.

tionis in peius jest zasada dyspozycyjności⁶. Rzeczywiście, trudno zaprzeczyć, że gwarantowane zakazem zabezpieczenie interesów oskarżonego zachęca go do swobodnego powzięcia decyzji o zaskarżeniu orzeczenia bądź nie, co zwiększa zakres dyspozycyjności w tym stadium postępowania. Jednak nie wydaje się, by to dyspozycyjność, mająca zresztą w postępowaniu karnym ograniczone znaczenie, stanowiła główne źródło obowiązywania zakazu. K. Marszał wskazuje także na grupę poglądów opierających zakaz *reformationis in peius* o „istotę środków odwoławczych”⁷. Zwolennicy takiego uzasadnienia postrzegają wyrażenie zakazu w tekście ustawy w zasadzie jako *superfluum*, ponieważ niedopuszczalność pogorszenia sytuacji prawnej jedynej strony skarżącej wynika z samej istoty wywiedzenia przez nią środka na swą korzyść i orzekania w jego granicach. Nie biorą oni jednak pod uwagę wyjątkowej dopuszczalności przekroczenia przez sąd odwoławczy granic środka zaskarżenia na podstawie art. 439 lub art. 440 k.p.k., kiedy to zakaz *reformationis in peius* jest jedyną normą zabezpieczającą sytuację prawną oskarżonego przed pogorszeniem.

Jako najbardziej rozpowszechnioną, „niemal panującą w polskim procesie karnym”⁸ teorię K. Marszał przytacza koncepcję wywodzącą zakaz *reformationis in peius* z prawa do obrony, zaliczając ją jednocześnie do teorii o psychologicznym rodowodzie⁹. Jako najbliższa chyba prawdzie, z pewnością najszerzej reprezentowana i najistotniejsza również współcześnie¹⁰, wymaga ona szerszego omówienia.

Zakaz *reformationis in peius* należy zaliczyć do gwarancji procesowych zapewniających oskarżonemu swobodę zaskarżenia wyroku. Służy on zatem realizacji prawa oskarżonego do obrony również w ramach kontroli instancyjnej orzeczenia. Psychologiczny rodowód tej teorii wyraża się w niebudzącym wątpliwości stwierdzeniu, że możliwość pogorszenia sytuacji prawnej odstraszałaby oskarżonego od zaskarżenia wyroku, nawet jeżeli trafnie uważałby go za niesłuszny. Współcześnie uzasadnienie to, przynajmniej traktowane jako wyłączone, poddaje się w wątpliwość¹¹, skoro dwa z trzech elementów zakazu *reformationis in peius* dotyczą środków odwoławczych wnoszonych na niekorzyść oskarżonego, a ponadto możliwością zaskarżenia orzeczenia na jego korzyść – i to pod ochroną zakazu – dysponuje nie tylko on sam, ale również obrońca (u którego motyw psychologiczny może jeszcze odegrać istotną rolę) i oskarżyciel publiczny, a także podmioty uprawnione do wniesienia kasacji nadzwyczajnych, u których motyw psychologiczny ma ograniczone znaczenie. Wskazuje się jednak dla odparcia wskazanych

⁶ *Ibidem*, s. 354.

⁷ *Ibidem*, s. 357–359.

⁸ *Ibidem*, s. 360.

⁹ *Ibidem*, s. 364.

¹⁰ P. Łuczyński, *Zakaz reformationis in peius w kontekście niektórych zasad procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 10, s. 37–38.

¹¹ *Ibidem*, s. 39.

wątpliwości, że w przypadku gdyby realizacja uprawnień tych podmiotów mogła prowadzić do pogorszenia sytuacji oskarżonego, cel ich ustanowienia stałby się niemożliwy do osiągnięcia, a dodatkowo – że zakaz *reformationis in peius*, również jako norma wywodzona z prawa do obrony, związany jest nie tylko z indywidualnym interesem oskarżonego, ale również z interesem publicznym polegającym na zwiększeniu szansy na eliminację z obrotu prawnego wadliwych rozstrzygnięć przez zapewnienie swobody ich kontroli odwoławczej. Obowiązywanie zakazu *reformationis in peius* związane jest również z zasadą lojalności i rzetelnego procesu, ponieważ zaskakiwanie oskarżonego pogorszeniem jego sytuacji prawnej mimo niezaskarżenia wyroku przez oskarżyciela byłoby nieuczciwe i nielojalne¹².

Warto w tym miejscu zauważyć, że w historii europejskich procedur karnych XX wieku zdarzały się okresy nieobowiązywania zakazu *reformationis in peius* (m.in. niemiecki proces faszystowski) oraz przypadki jego kwestionowania w nauce jako instytucji krępującej swobodę sądu odwoławczego i stanowiącej nieuzasadniony przywilej oskarżonego, naruszający zasadę równości stron¹³. Zarzucano także, że zakaz ten stoi na przeszkodzie realizacji naczelnej zasady procesu karnego, jaką jest zasada prawdy materialnej¹⁴. Trafnie jednak K. Marszał zauważył, że w obowiązującym wówczas stanie prawnym zakaz nie obejmował płaszczyzny ustaleń faktycznych, a jedynie płaszczyznę wymiaru kary i innych środków – i tylko w tym zakresie sytuacja oskarżonego nie mogła ulec pogorszeniu¹⁵. Odmiennie kształtuje się jednak zakres zakazu *reformationis in peius* w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.¹⁶; nie budzi bowiem wątpliwości, że sąd odwoławczy nie może ani wymierzyć oskarżonemu surowszej kary, ani pogorszyć jego sytuacji prawnej w zakresie dokonywanych ustaleń faktycznych¹⁷. Prawdą jest zatem, że obowiązywanie zakazu *reformationis in peius* może *in concreto* doprowadzić do pozostawienia w obrocie prawnym rozstrzygnięcia opartego na nieprawdziwych ustaleniach faktycznych, a także wymierzającego kary i środki karne o dolegliwości zbyt niskiej z punktu widzenia trafnej represji karnej, mimo dostrzegania przez sąd odwoławczy powinności jego zmiany na niekorzyść oskarżonego. Jest to swoista koncesja na rzecz zapewnienia oskarżonemu realnego prawa do obrony, w tym prawa do zaskarżenia orzeczenia. Współcześnie nie prowadzi to do kwestionowania kształtu samego zakazu; obecny model procesu karnego został bowiem ukształtowany w sposób wzmacniający jego elementy gwarancyjne, odpowiadający w pełni założeniom demokratycznego państwa

¹² *Ibidem*, s. 41.

¹³ K. Marszał, *Zakaz reformationis in peius*..., s. 361

¹⁴ *Ibidem*, s. 362.

¹⁵ *Ibidem*, s. 363.

¹⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. Nr 89, poz. 555, dalej: k.p.k.

¹⁷ D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz i orzecznictwo*, Warszawa 2014, s. 90 i n.

prawnego, choć nie zawsze doraźnym potrzebom polityki karania, zwłaszcza determinowanej tak rozpowszechnionym populizmem penalnym.

Należy przy tym zauważyć, że zakaz *reformationis in peius* w żaden sposób nie koliduje z zasadą równości broni i stron procesu karnego, ponieważ nie ogranicza on zaskarżalności orzeczenia przez oskarżyciela, a w razie jego zaskarżenia również na niekorzyść oskarżonego skutki obowiązywania zakazu zostają zniwelowane. W doktrynie uznaje się przy tym zakaz *reformationis in peius* za element tzw. *favor defensionis*, niemający na celu nieuzasadnionego uprzywilejowania jednej ze stron procesu, ale wyrównanie ich faktycznej nierówności, wyrażającej się w tym, że oskarżony – jako podmiot, który osobiście poniesie całą dolegliwość kary – zaskarżając orzeczenie, ryzykuje z subiektywnego punktu widzenia więcej niż działający w interesie publicznym oskarżyciel¹⁸. Współcześnie obowiązywanie zakazu nie budzi zatem żadnych wątpliwości, zwłaszcza że jest uzasadnione również historycznie.

Zakaz *reformationis in peius* znany był już przedwojennej kodyfikacji procedury karnej. Artykuł 484 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego¹⁹ stanowił, że „sąd odwoławczy nie może zwiększyć oskarżonemu kary wymierzonej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli założono apelację tylko na korzyść oskarżonego”, ani „przekroczyć granic apelacji, z wyjątkiem wypadków wskazanych w art. 485”. Ostatni przepis wyliczał odpowiedniki współczesnych bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 k.p.k.; zawierał również normę odpowiadającą obecnemu art. 435 k.p.k. (pozwalającą na wyjście poza granice zaskarżenia na korzyść współoskarżonych) oraz jedną przesłankę nakazującą uniewinnienie oskarżonego z urzędu, niezależnie od granic apelacji, w razie stwierdzenia braku znamion przestępstwa w jego czynie. Co do ukształtowania pośredniego zakazu *reformationis in peius* należy zauważyć, że art. 483 rozporządzenia dawał sądowi odwoławczemu jedynie możliwość zatwierdzenia wyroku sądu pierwszej instancji lub jego uchylenia i orzeczenia co do istoty sprawy („uchyla go w całości lub w części, wydając nowe orzeczenie”). Nie przewidziano faworyzowanej dotychczas przez kodeks postępowania karnego z 1997 r. możliwości uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji, z wyjątkiem zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych i uchylenia wyroku przez Sąd Najwyższy w wyniku kasacji. Wówczas na mocy art. 520 rozporządzenia „sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie może zwiększyć kary orzeczonej w wyroku uchylonym”, jeżeli „wyrok uchylono nie na żądanie oskarżyciela”. Oskarżony, składając apelację czy kasację, był zatem chroniony przed zwiększeniem dolegliwości wymierzonej mu kary, również w postępowaniu ponownym. Taki zakres zakazu *re-*

¹⁸ P. Łuczyński, *op. cit.*, s. 44.

¹⁹ Dz.U. Nr 33, poz. 313, dalej: rozporządzenie.

formationis in peius, początkowo nieograniczony żadnymi wyjątkami, należycie gwarantował oskarżonemu swobodę podjęcia decyzji co do poddania orzeczenia kontroli instancyjnej. Należy jednak zauważyć, że zarówno bezpośredni, jak i pośredni zakaz *reformationis in peius* dotyczył wyłącznie zwiększenia wymierzonej oskarżonemu kary, a nie ogólnego pogorszenia jego sytuacji prawnej; jak się wydaje, nie wyłączał on możliwości czynienia przez sąd odwoławczy niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych czy zmiany na surowszą kwalifikacji prawnej tak długo, jak nie powodowało to podwyższenia wymierzonej jednostkowej kary.

W roku 1932²⁰ zmieniono treść art. 520 rozporządzenia, znosząc całkowicie pośredni zakaz *reformationis in peius*. Przepis otrzymał bowiem następujące brzmienie: „Sąd przy ponownem rozpoznawaniu sprawy może zmniejszyć lub zwiększyć karę, orzeczoną w uchylonym wyroku bez względu na to, czy wyrok uchylono na żądanie oskarżyciela czy oskarżonego”. Od tej pory zakaz *reformationis in peius* dotyczył zatem tylko sądu odwoławczego (art. 484 lit. a rozporządzenia pozostawiono bowiem bez zmian), ale już nie sądu orzekającego ponownie w I instancji po uchyleniu poprzedniego wyroku. Zmiana ta znacząco osłabiła zakaz *reformationis in peius* w przedwojennej procedurze karnej; dodatkowo należy ją uznać za nieuzasadnioną z perspektywy spójności aksjologicznej rozwiązań kodeksu. Z punktu widzenia oskarżonego nie ma bowiem jakościowej różnicy między zmianą jego sytuacji prawnej bezpośrednio przez sąd odwoławczy oraz zmianą przez sąd I instancji orzekający ponownie po uchyleniu wyroku; te same racje przemawiają zatem za utrzymaniem jednolitego charakteru zakazu *reformationis in peius* w obu tych sytuacjach.

W nowej regulacji kodeksu postępowania karnego z 1969 r.²¹ bezpośredni zakaz *reformationis in peius* został wyrażony w art. 383 § 1 d.k.p.k. o następującym brzmieniu: „Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, i tylko w granicach środka odwoławczego; Sąd Najwyższy jednak nie może skazać oskarżonego, który został niewinny w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie”.

Ujęcie zakazu bezpośredniego było zatem w kodeksie z 1969 r. zbieżne z jego współczesnym kształtem. Tak jak dziś zawężono możliwość orzeczenia na niekorzyść oskarżonego nawet w razie wniesienia w tym kierunku środka odwoławczego do granic zaskarżenia, a sam zakaz obejmował każde „orzeczenie na niekorzyść oskarżonego”, tj. pogorszenie jego sytuacji prawnej nie tylko przez zwiększenie wymiaru kary, ale również przez zmianę kwalifikacji prawnej czy ustaleń faktycznych. Na tym tle rozwi-

²⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. zmieniające niektóre przepisy postępowania karnego, Dz.U. Nr 73, poz. 662.

²¹ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. Nr 13, poz. 96, dalej: d.k.p.k.

nęło się zresztą bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego²², którego konkluzja pozostaje do dziś aktualna: o tym, czy orzeczenie sądu odwoławczego jest orzeczeniem na niekorzyść oskarżonego, należy rozstrzygać *in concreto*, uwzględniając m.in. subiektywną dolegliwość sankcji karnej. Szczególne trudności dotyczyły przy tym – i nadal dotyczą – oceny rozstrzygnięć podwyższających wymiar kary, ale jednocześnie warunkowo zawieszających jej wykonanie²³.

Odmienny zakres miał natomiast zakaz pośredni, wyrażony w art. 408 d.k.p.k., który stanowił: „W razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu orzec karę surowszą niż orzeczona w uchylonym wyroku tylko wtedy, gdy wyrok ten był zaskarżony na niekorzyść oskarżonego”. Niewątpliwie zakres zakazu pośredniego został zatem ukształtowany znacznie wężiej niż zakazu bezpośredniego. Zakaz pośredni *expressis verbis* objął bowiem wyłącznie wymiar kary, ale już nie ustalenia faktyczne czy kwalifikację prawną. Dodatkowo przepis ten dotknięty był wadliwością, która przeniknęła również do kodeksu postępowania karnego z 1997 r.: otóż pozwala on na orzeczenie surowszej kary jedynie wówczas, gdy wyrok został **zaskarżony** na niekorzyść oskarżonego. Rzecz nie jednak w tym, by środek odwoławczy na niekorzyść oskarżonego został w ogóle złożony, ale by był on skuteczny. Jeżeli wyrok zostanie zaskarżony zarówno przez oskarżonego, jak i przez oskarżyciela publicznego, i apelacja oskarżyciela okaże się bezzasadna, a apelacja oskarżonego doprowadzi do uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, to nie powinno to wyłączać zakazu *reformationis in peius*²⁴. Jest to jednak wykładnia wbrew literalnemu brzmieniu przepisu; pierwotny wyrok został bowiem zaskarżony również na niekorzyść oskarżonego.

Zakaz *reformationis in peius* obowiązywał w dawnym kodeksie w niezmiennym kształcie przez 20 lat. Pierwsza nowelizacja nastąpiła dopiero w 1989 roku²⁵ i nie można jej określić jako zasadniczej; wynikała raczej z konieczności dostosowania brzmienia przepisu do innych równocześnie dokonywanych zmian²⁶. Również kolejna, dokonana

²² Zob. m.in. uchwałę SN z dnia 25 marca 1961 r., VI KO 54/60 (Lex Polonica nr 356015) czy wyrok SN z dnia 27 października 1989 r., V KRN 258/87 (OSNPG 4/1990, poz. 44) i wyrok SN z dnia 23 listopada 1988 r., V KRN 245/88 (OSNKW 1–2/1989, poz. 16).

²³ D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze...*, s. 94–97.

²⁴ Odmienne co do prawidłowej wykładni analizowanego sformułowania: *idem*, *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2011, s. 208–210.

²⁵ Ustawa z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, prawa o wykroczeniach oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 34, poz. 180.

²⁶ W nowym brzmieniu przepis art. 383 § 1 d.k.p.k. stanowił zatem: „Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, i tylko w granicach środka odwoławczego; Sąd Najwyższy jednak nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie albo umorzono je warunkowo; Sąd Najwyższy nie może ponadto wymierzyć kary śmierci, jeżeli ta kara nie została orzeczona przez sąd pierwszej instancji”.

w 1990 r. zmiana²⁷ wynikała z powołania sądów apelacyjnych, orzekających jako sądy odwoławcze w miejsce Sądu Najwyższego, i polegała wyłącznie na zastąpieniu nazwy tego ostatniego słowami „sąd apelacyjny”. Ostatnie zmiany art. 383 d.k.p.k. przed uchwaleniem nowego kodeksu nastąpiły w 1995 r.²⁸ i miały charakter poprawek redakcyjnych: wyraźnie oddzielono zakaz *reformationis in peius* w § 1 („Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, i tylko w granicach tego środka”) oraz znajdujące się dotąd w tej samej jednostce redakcyjnej reguły *ne peius*, przeniesione do nowych: § 2 (zakaz skazania przez sąd odwoławczy oskarżonego uniewinnionego w I instancji albo co do którego postępowanie umorzono, także warunkowo), § 3 (zakaz orzeczenia przez sąd odwoławczy surowszej kary pozbawienia wolności przy jednoczesnej zmianie ustaleń faktycznych), i § 4 (zakaz zaostrzania kary pozbawienia wolności przez wymierzenie kary przekraczającej lat 15). Artykuł 408 d.k.p.k. nie był zaś zmieniany przez cały czas jego obowiązywania.

Wraz z uchwaleniem kodeksu postępowania karnego z 1997 r. zakres zakazu *reformationis in peius* został zakreślony bardzo szeroko. Pierwotne brzmienie art. 434 k.p.k.²⁹ nie przewidywało bowiem wyjątków od bezpośredniego zakazu *reformationis in peius*. Z zakresu zakazu pośredniego wyłączono natomiast na mocy art. 443 k.p.k. orzekanie przez sąd ponownie rozpoznający sprawę izolacyjnych środków zapobiegawczych.

Bezpośredni zakaz był zatem zakazem bezwzględny, skierowanym do sądu odwoławczego i składającym się z trzech elementów: zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego, jeżeli nie wniesiono środka odwoławczego na jego niekorzyść, a w przypadku jego wniesienia – z zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego poza granicami wniesionego środka oraz z zakazu orzekania poza granicami podniesionych na niekorzyść oskarżonego w środku odwoławczym zarzutów, jeżeli pochodził on od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika.

Rosnąca rola konsensualnych sposobów zakończenia postępowania karnego, a w związku z tym zwiększająca się obawa przed niełojalnym postępowaniem oskarżo-

²⁷ Ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o powołaniu sądów apelacyjnych oraz o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks postępowania karnego, o Sądzie Najwyższym, o Naczelnym Sądzie Administracyjnym i o Krajowej Radzie Sądownictwa, Dz.U. z 1990 r. Nr 53, poz. 306.

²⁸ Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. Nr 89, poz. 443.

²⁹ Art. 434. § 1. „Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, a także tylko w granicach zaskarżenia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego ponadto tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. § 2. Środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie także na korzyść oskarżonego”.

nych doprowadziły jednak do nowelizacji kodeksu postępowania karnego³⁰, mocą której w 2003 r. wprowadzono obowiązujący do dziś, choć w zmienionej nieco formie, wyjątek od bezpośredniego zakazu *reformationis in peius* w postaci art. 434 § 3 k.p.k. Przepis otrzymał następujące brzmienie: „Określonego w § 1 zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego nie stosuje się w wypadkach określonych w art. 60 § 3 i 4 Kodeksu karnego oraz w wypadkach skazania z zastosowaniem art. 343 lub 387”. *Ratio legis* stanowiła niewątpliwie chęć zapobiegnięcia sytuacji, w której oskarżony negocjuje z prokuratorem warunki poddania się odpowiedzialności karnej w ramach art. 335 lub art. 387 k.p.k. i otrzymuje wyrok zawierający określone koncesje w zakresie wymiaru kary. Następnie postępuje jednak wbrew zawartemu porozumieniu, od wydanego wyroku wnosi apelację, chcąc dla siebie uzyskać jeszcze większe ustępstwa, a jednocześnie jest chroniony zakazem *reformationis in peius*. Takie instrumentalne potraktowanie zawartego porozumienia jest niełojalne wobec oskarżyciela publicznego, który rezygnuje z wykazywania w postępowaniu dowodowym określonego stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu, mogącego prowadzić do wyższego wymiaru kary, w zamian za szybkie i niesporne zakończenie postępowania, a także wobec sądu, który do takiego porozumienia się przychylił i wymierzył oskarżonemu karę, która *in concreto* może odbiegać od tej, jaka zostałaby oskarżonemu wymierzona po przeprowadzeniu całego postępowania jurysdykcyjnego. Wyjątek od zakazu *reformationis in peius* miał więc zniechęcać oskarżonych do zaskarżania wyroków, na których treść wyrazili przecież zgodę; prowadzenie w takich wypadkach postępowania odwoławczego niweczy bowiem cel instytucji konsensualnego zakończenia postępowania, jakim jest jego przyspieszenie i usprawnienie. O ile potrzeba wprowadzenia jakiegoś mechanizmu ochronnego w tym zakresie nie budziła wątpliwości, o tyle uchwalone brzmienie przepisu art. 434 § 3 k.p.k. budziło pewne kontrowersje w doktrynie³¹. Wskazywano m.in., że w razie wymierzenia przez sąd I instancji kary w wymiarze wyższym niż uzgodniona, oskarżonego może powstrzymać od zasadnej przecież apelacji domagającej się obniżenia kary do uzgodnionego pułapu „rysująca się [...] perspektywa nieuwzględnienia w ogóle przez sąd ponownie rozpoznający sprawę umowy oskarżonego o łagodniejsze ukaranie i możliwość skazania go na karę jeszcze surowszą, niż miało to miejsce dotychczas”³². Aby uchronić oskarżonego przed nadmiernym ograniczeniem jego uprawnień, uciekano się do wykładni systemo-

³⁰ Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, Dz.U. Nr 17, poz. 155.

³¹ Zob. m.in. S. Zabłocki, *Ograniczenie zakazu reformationis in peius*, „Palestra” 2003, nr 7–8, s. 121–125; W. Kociubiński, *Wyłączenie stosowania zakazu reformationis in peius w wypadkach określonych w art. 60 § 3 i 4 kodeksu karnego oraz art. 343 lub 387 kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 10, s. 147–155 – i cyt. tam literatura.

³² W. Kociubiński, *op. cit.*, s. 148.

wej i funkcjonalnej. Trafnie wskazywano, że wprowadzony wyjątek od zakazu pozwala przełamać kierunek wniesionego środka odwoławczego, ale już nie granice zaskarżenia³³; zawężano w drodze wykładni zakres wyjątku do sytuacji, w których oskarżony stawia zarzuty wobec samego faktu skazania i odwołuje swoje dotychczasowe wyjaśnienia, tj. zrywa trzon porozumienia³⁴. Odmawiano objęcia wyjątkiem również sytuacji, w której oskarżony wnosi apelację, żądając dalszego złagodzenia kary, a porozumienie zrywa dopiero w postępowaniu ponownym po uchyleniu wyroku³⁵. W zasadzie powszechnie przyjmowano, co znalazło później potwierdzenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który będzie w dalszej części opracowania omawiany, że skazanie na karę przekraczającą uzgodniony wymiar nie stanowi „skazania z zastosowaniem art. 343 lub 387 k.p.k.”³⁶, zatem zaskarżenie takiego wyroku przez oskarżonego nie wyłącza ochrony gwarantowanej przez zakaz *reformationis in peius*. Nieprecyzyjne, zbyt szerokie sformułowanie przepisu („wypadek skazania z zastosowaniem”) i niedookreślenie szczegółowych przesłanek odstąpienia od stosowania zakazu *reformationis in peius* stworzyło jednak pole do zróżnicowanych interpretacji. Ostatecznie przepis stał się przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 28 kwietnia 2009 r. o sygnaturze P 22/07³⁷, wydanym w wyniku pytania prejudycjalnego skierowanego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach. Jako wzorce kontroli przepisu sąd pytający wskazał przepisy art. 42 ust. 2 (prawo do obrony) oraz art. 176 ust. 2 (dwuinstancyjność postępowania sądowego) Konstytucji RP³⁸. Trybunał Konstytucyjny uznał za nieadekwatny wzorzec kontroli w postaci art. 176 ust. 2, wskazując, że obowiązywanie zakazu bądź jego brak nie wpływa przecież na zaskarżalność wyroku, a zatem nie narusza zasady dwuinstancyjności postępowania. Jednocześnie jednak wyłączenie obowiązywania zakazu *reformationis in peius* w zakresie, w jakim odnosi się ono do do apelacji oskarżonego opartej o zarzuty nieobjęte porozumieniem procesowym, zostało uznane za sprzeczne z art. 42 ust. 2 Konstytucji, wyrażającym prawo do obrony.

Podstawą rozstrzygnięcia Trybunału było rozróżnienie przyczyn odwoławczych leżących po stronie oskarżonego, tj. związanych z instrumentalnym traktowaniem przez niego zawartego porozumienia, oraz leżących po stronie sądu, związanych zwłaszcza z naruszeniem prawa materialnego lub procesowego w zakresie nieobjętym porozumieniem albo z zaistnieniem bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 k.p.k. Podniesienie w apelacji zarzutów dotyczących uchybień leżących po stronie sądu nie mogło,

³³ *Ibidem*, s. 149.

³⁴ *Ibidem*, s. 150.

³⁵ *Ibidem*, s. 151.

³⁶ *Ibidem*, s. 153, S. Zabłocki, *op. cit.*, s. 125.

³⁷ Dz.U. Nr 68, poz. 585.

³⁸ Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

zdaniem Trybunału, skutkować uchyleciem ochrony wynikającej z zakazu *reformationis in peius*. Jednocześnie Trybunał przychylił się do przywoływanego już stanowiska, zgodnie z którym w przypadku wydania wyroku sprzecznego z treścią zawartego porozumienia, mimo formalnego przychylenia się do porozumienia przez sąd i powołania przepisu art. 343 albo art. 387 k.p.k. w podstawie prawnej wyroku, wyrok taki nie będzie wydany z zastosowaniem tego przepisu, a zatem zakaz *reformationis in peius* nie zostanie wyłączony.

Skutkiem rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego była nowelizacja art. 434 k.p.k. ustawą z dnia 9 kwietnia 2010 roku³⁹, stanowiąca próbę dostosowania brzmienia przepisów do standardów wyznaczonych przez Trybunał. Nowe brzmienie wyjątku od zakazu *reformationis in peius* ukształtowano następująco: „§ 3. Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego także w wypadku skazania z zastosowaniem art. 343 lub art. 387 Kodeksu postępowania karnego albo art. 156 Kodeksu karnego skarbowego, jeżeli środek odwoławczy wniesiono na korzyść oskarżonego, zaskarżając rozstrzygnięcie co do winy lub co do kary lub środka karnego, objęte uprzednim porozumieniem. § 4. Określonego w § 1 zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego nie stosuje się, jeżeli osoba, względem której zastosowano przepis art. 60 § 3 lub 4 Kodeksu karnego, lub art. 36 § 3 Kodeksu karnego skarbowego, odwołała swoje wyjaśnienia lub zeznania. § 5. Przepisów § 3 i 4 nie stosuje się w przypadku stwierdzenia przez sąd odwoławczy przyczyn uzasadniających uchylene orzeczenia, określonych w art. 439 § 1”.

Podjęta próba została jednak oceniona w doktrynie jako nieudana – ze względu na znaczne językowe niedociągnięcia brzmienie przepisu musiało być dekodowane w drodze wykładni funkcjonalnej, tak, by osiągnąć wyniki zgodne z zapatrywaniami Trybunału oraz prawdopodobną intencją ustawodawcy⁴⁰. W uzasadnieniu ustawy nowelizującej wskazano, że nowe brzmienie przepisów ogranicza wyjątek od zakazu tylko do sytuacji, kiedy w środku odwoławczym od wyroku konsensualnego zaskarżono na korzyść oskarżonego rozstrzygnięcie co do winy lub kary lub środków karnych, objętych uprzednim porozumieniem. Z literalnego brzmienia przepisów wynika jednak, że nawet zasadne podniesienie zarzutów obrazy prawa materialnego lub procesowego, jeżeli nie będzie to zarzut istnienia tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 k.p.k., skutkować będzie wyłączeniem ochrony zakazu *reformationis in peius*, skoro zakwestionowa-

³⁹ Dz.U. Nr 106, poz. 669. Pomiędzy 2003 a 2009 r. art. 434 k.p.k. był jeszcze nowelizowany ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 178, poz. 1479), kiedy to wyjątkiem od zakazu *reformationis in peius* objęto także przypadki zaskarżenia wyroków wydanych z zastosowaniem konsensualnych instytucji kodeksu karnego skarbowego – art. 36 § 3 i art. 156 k.k.s.

⁴⁰ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1–467*, Warszawa 2014, s. 1440–1441.

ny zostanie najpewniej cały wyrok, a zatem również rozstrzygnięcie co do winy i kary⁴¹. Nie można zatem uznać, że znowelizowane brzmienie przepisów spełnia standard konstytucyjności wyznaczony przez Trybunał. Brzmienie to pozostaje jednak w mocy.

Zasadnicze zmiany procedury karnej wprowadzane od dnia 1 lipca 2015 r. tzw. nowelą wrześniową⁴² oraz lutową⁴³ nie ominą także zakazu *reformationis in peius*, a zwłaszcza wyjątków od niego⁴⁴. Bez zmian pozostanie trójelementowa konstrukcja zakazu bezpośredniego, na który będą się składać: zakaz orzeczenia na niekorzyść oskarżonego, jeżeli nie wniesiono środka odwoławczego na jego niekorzyść, zakaz orzeczenia na niekorzyść oskarżonego poza granicami zaskarżenia oraz zakaz orzeczenia na niekorzyść oskarżonego poza podniesionymi zarzutami, przy czym ostatni element zostanie rozszerzony z zakazu obejmującego jedynie środki odwoławcze wniesione przez podmioty profesjonalne na zakaz obejmujący wszystkie środki odwoławcze w związku z wprowadzeniem w art. 427 § 1 k.p.k. obowiązku sformułowania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu również przez podmioty niekwalifikowane. Dwa ostatnie zakazy pozostaną nadal ograniczone wyjątkiem, dotyczącym sytuacji, w których ustawa przewiduje orzeczenie niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, tj. przede wszystkim zaistnienia tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 k.p.k.

W art. 434 uchylono § 3, statuujący dotychczas wyjątek od zakazu *reformationis in peius* w razie zaskarżenia na korzyść oskarżonego rozstrzygnięcia co do winy lub co do kary lub środka karnego, objęte uprzednim porozumieniem, o którym mowa w art. 335 lub art. 387 k.p.k. W miejsce uchylonego uregulowania do art. 447 dodano zaś § 5, w którym wyłączono z zakresu dopuszczalnych podstaw apelacyjnych zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz zarzut rażącej nie-

⁴¹ K.T. Boratyńska, [w:] K.T. Boratyńska [et al.], *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 932–933.

⁴² Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1247.

⁴³ Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 396.

⁴⁴ Nowe brzmienie art. 434 k.p.k. będzie następujące: „Art. 434. § 1. Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy. Sąd odwoławczy może orzec tylko w granicach zaskarżenia i tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym, chyba że ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. § 2. Środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie także na korzyść oskarżonego, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 440. § 3. (uchylony) § 4. W przypadku skazania z zastosowaniem art. 60 § 3 lub 4 Kodeksu karnego lub art. 36 § 3 Kodeksu karnego skarbowego sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego, i to niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, także wówczas, jeżeli środek odwoławczy wniesiono wyłącznie na korzyść oskarżonego, który po wydaniu wyroku odwołał lub w istotny sposób zmienił swoje wyjaśnienia lub zeznania. Nie dotyczy to jednak przypadku zasadnego podniesienia zarzutu obrazy prawa materialnego lub stwierdzenia przez sąd odwoławczy okoliczności uzasadniających uchylenie orzeczenia, określonych w art. 439 § 1. § 5 (uchylony)”.

współmierności kary, środka karnego lub niesłusznego zastosowania lub niezastosowania środka zabezpieczającego lub innego środka, jeżeli zarzuty te miałyby być związane z treścią zawartego porozumienia, o którym mowa w art. 335, nowym art. 338a lub art. 387 k.p.k. W art. 434 § 4 pozostawiono natomiast – w udoskonalonym brzmieniu – wyjątek od zakazu *reformationis in peius*, dotyczący tzw. małych świadków koronnych z art. 60 § 3 i 4 k.k.

Dokonana zmiana ma niebagatelny charakter. Znacząco ograniczono bowiem zakres dopuszczalnych podstaw odwoławczych od wyroku wydanego w ramach konsensualizmu procesowego. Apelacja podnosząca niedopuszczalne zarzuty będzie podlegała odmowie przyjęcia już w stadium kontroli formalnej, na podstawie zarządzenia prezesa sądu I instancji⁴⁵.

Uchwalonemu rozwiązaniu w literaturze zarzucono jednak następujące mankamenty: poważne ograniczenie zasady prawdy materialnej⁴⁶, z której – przynajmniej w deklaracjach złożonych w uzasadnieniu projektu⁴⁷ – w znowelizowanej procedurze przecież nie zrezygnowano, zastrzeżenia natury konstytucyjnej i prawnomiędzynarodowej⁴⁸, dotyczące sprzeczności z art. 78 (prawo strony do zaskarżenia orzeczenia) oraz art. 176 ust. 2 (dwiinstancyjność postępowania sądowego) Konstytucji RP oraz z gwarantującymi dwiinstancyjność postępowania sądowego w sprawach karnych art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych⁴⁹ oraz art. 2 Protokołu nr 7⁵⁰ do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka⁵¹. Krytycy przyjętego rozwiązania wskazują również na niecelowość wprowadzania jakichkolwiek ograniczeń zaskarżalności wyroków konsensualnych z punktu widzenia usprawniania postępowania karnego, jako że jedynie 1% z nich jest zaskarżanych⁵².

Nie do końca jasne jest również, dlaczego w nowelizacji zdecydowano się zróżnicować sytuację tzw. małych świadków koronnych, korzystających z koncesji przy wymiarze kary na podstawie art. 60 § 3 lub 4 k.k., w przypadku których udoskonalono jedynie przepis dotychczas obowiązujący, oraz oskarżonych, w których sprawie orzeczono na podstawie art. 343, 343a lub art. 387 k.p.k., wobec których przyjęto zupełnie odmien-

⁴⁵ T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 1534.

⁴⁶ A. Bułat, M. Ročławska, *Zaskarżalność ustaleń faktycznych w wyrokach wydanych w trybie art. 343 k.p.k. oraz art. 387 k.p.k. a zasada prawdy materialnej*, [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie dowodowe w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, Toruń 2014, s. 189.

⁴⁷ *Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw*, dostępne w dniu 26.11.2014 r. pod adresem <http://bip.ms.gov.pl/pl/projekty-aktow-prawnych/prawo-karne/download,1649,1.html>, s. 14–16.

⁴⁸ A. Bułat, M. Ročławska, *op. cit.*, s. 190.

⁴⁹ Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167.

⁵⁰ Dz.U. z 2003 r., Nr 42, poz. 364.

⁵¹ Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284.

⁵² A. Bułat, M. Ročławska, *op. cit.*, s. 190.

ny model, polegający na ograniczeniu dopuszczalności podstaw apelacyjnych, co jest rozwiązaniem bardziej restrykcyjnym w tym znaczeniu, że nie daje im możliwości podjęcia świadomej decyzji co do zerwania porozumienia i zaskarżenia porozumienia⁵³. Jest to o tyle zaskakujące, że przecież koncesje, którymi cieszy się oskarżony korzystający z dobrodziejstw konsensualizmu procesowego, nie są większe od przysługujących na mocy art. 60 k.k., a w dodatku – co wynika z art. 343 § 2 k.p.k. – zawsze fakultatywne, w odróżnieniu od obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 3 k.k. Ponadto dotychczas przeprowadzone badania pokazują, że ani sędziowie, ani prokuratorzy nie korzystają zbyt często z możliwości łagodzenia swoich orzeczeń i wniosków w zakresie wymierzonej kary, a przypadków nadzwyczajnego złagodzenia czy warunkowego zawieszenia kary niezależnie od przesłanek wskazanych w kodeksie karnym właściwie się nie notuje⁵⁴. W tej sytuacji zróżnicowanie sytuacji sprawców sądzonych na podstawie art. 60 § 3 lub 4 k.k. w porównaniu ze sprawcami, do których sytuacji ma zastosowanie art. 343, 343a lub 387 k.p.k., na niekorzyść tych ostatnich, wydaje się niezasadne.

Analizując natomiast pozostawiony w art. 434 § 4 k.p.k. wyjątek od zakazu *reformationis in peius* – i to wyłączający jego obowiązywanie w całości, tj. zarówno co do kierunku, jak i granic zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów – dotyczący przypadku wniesienia apelacji na korzyść oskarżonego skazanego z zastosowaniem art. 60 § 3 lub 4 Kodeksu karnego lub art. 36 § 3 Kodeksu karnego skarbowego, jeżeli oskarżony ten „po wydaniu wyroku odwołał lub w istotny sposób zmienił swoje wyjaśnienia lub zeznania”, należy zauważyć, że zgłaszane od lat postulaty doktryny zostały częściowo zrealizowane, choć nie uniknięto pewnych niedoskonałości. Zdecydowano się bowiem ponownie na użycie sformułowania „odwołał lub [...] zmienił wyjaśnienia”, podczas gdy procedura karna pojęć takich nie zna. Należy je zatem rozumieć potocznie, a zarazem celowościowo, zawężając znaczenie użytego sformułowania do zaprezentowania przez oskarżonego w apelacji takiej postawy, która jednoznacznie wskazuje na zamiar zerwania zawartego z organami ścigania porozumienia co do przekazania tych danych, które zdecydowały o nadzwyczajnym złagodzeniu kary. W tym kontekście należy docenić, że zdecydowano się przynajmniej na wprowadzenie okolicznika „w istotny sposób”. Do tej pory można było bowiem odczytywać wyjątek z art. 434 § 4 jako aktualizujący się w przypadku każdej, nawet drobnej zmiany wyjaśnień lub zeznań małego świadka koronnego.

⁵³ C. Kulesza, *Kontradyktoryjność postępowania odwoławczego w świetle projektu nowelizacji kodeksu postępowania karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 8 listopada 2012 r. (druk sejmowy nr 870)*, [w:] P. Wiliński (red.), *Kontradyktoryjność w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 127.

⁵⁴ C. Kulesza, *Porozumienia procesowe w europejskich systemach wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *idem* (red.), *Porozumienia karnoprosesowe w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, Białystok 2010, s. 58–61.

Pozytywnie należy ocenić także rozszerzenie swoistego wyjątku od wyjątku w zdaniu drugim § 4: „Nie dotyczy to jednak przypadku zasadnego podniesienia zarzutu obrazy prawa materialnego lub stwierdzenia przez sąd odwoławczy okoliczności uzasadniających uchylenie orzeczenia, określonych w art. 439 § 1”. Do tej pory wyjątek dotyczył jedynie zarzutów wymienionych w art. 439 k.p.k. W nowej regulacji interesy oskarżonego zasadnie odwołującego się od wyroku sądu I instancji są należycie zabezpieczone: podniesienie przez niego zarzutu dotyczącego naruszenia prawa procesowego z reguły nie będzie w ogóle świadczyć o zerwaniu porozumienia. Jeżeli nawet miałyby tak być, bezpieczne będzie dla niego podniesienie zarzutów najpoważniejszych (bezwzględnych przyczyn odwoławczych), jeżeli są zasadne; ochrony zakazu nie wyłączy także zasadne zarzucenie naruszenia prawa materialnego.

Podsumowując, należy wskazać, że zakaz *reformationis in peius* rozumiany jako zakaz pogarszania sytuacji prawnej oskarżonego w wyniku wniesienia przez niego apelacji jest silnie zakorzeniony w polskiej procedurze karnej. Aksjologicznie uzasadnia go bowiem fundamentalne prawo do obrony; jest to również instytucja o długim rodowodzie historycznym. Znana była bowiem już kodeksowi postępowania karnego z 1928 r.; nie zrezygnowano z niej również w kodyfikacjach z roku 1969 oraz 1997. Analiza historyczna pozwala na wysnucie konkluzji, że z biegiem lat w polskim porządku prawnym zakres zakazu *reformationis in peius* był systematycznie poszerzany: w procedurze przedwojennej ograniczony był on bowiem do zakazu wymierzania oskarżonemu surowszej kary, by w kodeksie z 1969 r. objąć w aspekcie bezpośrednim również ustalenia faktyczne czy jakiegokolwiek inne pogorszenie sytuacji oskarżonego. W obecnie obowiązującym kodeksie z 1997 r. również zakaz pośredni uzyskał tak szeroki zakres. Jednocześnie jednak wprowadzono wcześniej nieznaną od niego wyjątki: zakaz pośredni nie ma zastosowania do orzekania izolacyjnych środków zabezpieczających, natomiast zakaz pośredni w 2003 r. wyłączono wobec oskarżonych zrywających w apelacji porozumienie zawarte w ramach konsensualizmu procesowego lub instytucji tzw. małego świadka koronnego. Wraz z wejściem w życie tzw. noweli wrześniowej, tj. z dniem 1 lipca 2015 r., zasadniczo nie zmieniła się sytuacja tzw. małych świadków koronnych, natomiast sprawcom korzystającym z konsensualizmu procesowego – w zamian za uchylenie wyjątku od zakazu *reformationis in peius* – znacznie ograniczona została możliwość zaskarżenia wyroku sądu I instancji, co jest rozwiązaniem budzącym wątpliwości. Należy zatem skonkludować, że od kodyfikacji międzywojennej zakres zakazu *reformationis in peius* był systematycznie poszerzany, aż do roku 2003, kiedy to znacznie go zawężono.

Bibliografia

- Boratyńska K.T., [w:] K. T. Boratyńska [et al.], *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Bułat A., Rocławska M., *Zaskarżalność ustaleń faktycznych w wyrokach wydanych w trybie art. 343 k.p.k. oraz art. 387 k.p.k. a zasada prawdy materialnej*, [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie dowodowe w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, Toruń 2014.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-467*, Warszawa 2014.
- Kulesza C., *Kontrydycyjność postępowania odwoławczego w świetle projektu nowelizacji kodeksu postępowania karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 8 listopada 2012 r. (druk sejmowy nr 870)*, [w:] P. Wiliński (red.), *Kontrydycyjność w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013.
- Kulesza C., *Porozumienia procesowe w europejskich systemach wymiaru sprawiedliwości*, [w:] C. Kulesza (red.), *Porozumienia karnoprosesowe w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, Białystok 2010.
- Kociubiński W., *Wyłączenie stosowania zakazu reformationis in peius w wypadkach określonych w art. 60 § 3 i 4 kodeksu karnego oraz art. 343 lub 387 kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 10.
- Łuczyński P., *Zakaz reformationis in peius w kontekście niektórych zasad procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 10.
- Marszał K., *Zakaz reformationis in peius w nowym ustawodawstwie karnym procesowym*, Warszawa 1970.
- Marszał K., *Teoretyczne podstawy zakazu reformationis in peius w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1969, nr 2.
- Świecki D., *Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz i orzecznictwo*, Warszawa 2014.
- Świecki D., *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2011.
- Zabłocki S., *Ograniczenie zakazu reformationis in peius*, „Palestra” 2003, nr 7–8.